

LIST OTWARTY II

Pan Lech Kaczyński Prezydent RP
Pan Jarosław Kaczyński Premier Rządu RP
Marszałkowie Sejmu i Senatu RP
Panie i Panowie Parlamentarzyści Sejmu i Senatu RP
Członkowie Rządu RP
oraz Wy moi Wyborcy, którym winny jestem
wyjaśnienia dotyczące mojej odpowiedzialności za
Polskę i nieodpowiedzialności tych, którzy w sposób
szczególny odpowiedzialni być powinni.

„Byłem w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie”

/Mt. 25.43/

Dotyczy:

-Niezbitych dowodów na istnienie i działanie w Polsce mafii (zgodnie z encyklopedycznym hasłem) zakorzenionej i opartej o struktury CBS, służącej m.in. ochronie i obronie korupcji, przy współudziale Urzędu Prokuratorskiego i ogromnej pomocy usłużnych sobie mediów.

-Dokonania brutalnej zbrodni na całkowicie niewinnej mojej osobie i członkach mojej rodziny.

Poprzez moje bardzo trudne i prawie czteroletnie całkowite milczenie, ryby z mafii znalazły się w akwarium!

Dużym akwarium ze względu na duże ryby i dużo ryb!

Wyłowienie tych ryb, nie jest już dziełem sztuki, a sprawą politycznej siły woli!

Przez szyby akwarium widać ryby!

Wola polityczna może te szyby zmatowić, aby nie było widać ryb,
może zmacić wodę, aby nie wiadomo było, jakie tam ryby pływają,
lub ryby te wyłowić i oddać do „ZOO” (czyli miejsca odosobnienia).

Rozwiązując ten węzeł gordyjski, można ujrzyć dno faktycznej polskiej sprawiedliwości, brak poszanowania prawa oraz pruderię ostatnich lat, a wyjaśnienie w prawdzie tej afery, jest KLUCZEM do rozwiązywania dzisiejszych ogromnych afer w Polsce, ze względu, na zbliżoną tożsamość osób, podobne metody i cele działania.

Powyższe słowa stanowiły motto pierwszego listu otwartego z dnia 13.01.2004 r. i wraz z całą pozostałą treścią (patrz info: www.kolasinski.pl) pozostały nadal aktualne.

Istnienie struktur mafijnych, które wówczas ujawniłem, stało się faktem i wypełniło się nazwiskami konkretnych osób, a bezprawne i bezpodstawne 5-letnie TYMCZASOWE więzienie mnie, w tym przez rok za Rządu PiS, połączone z wieloletnimi pomówieniami o przynależność do mafii pruszkowskiej, i z przestępczym zawłaszczeniem przy udziale CBS rodzinnego majątku, powinno zmusić Rząd, by w imię prawa i sprawiedliwości ujawnił największe oszustwo śledczo-procesowe w Polsce!

Na żądanie tajnych służb i struktur mafijnych, usługne media, wbrew prawdzie, z cynizmem i z premedytacją tworzyły oszczercze „fakty prasowe”, policjanci CBS i prokurator, oskarżając mnie, doskonale wiedzieli, że jestem osobą niewinną, gdyż sami tworzyli fałszywe dowody, sędzia od początku procesu, wiedząc, że współtworzy układ mafijny, w imieniu Rzeczypospolitej bezpodstawnie mnie sądził, latami więził i skazywał, a do dziś MSWiA, KGP, Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa nie chciały dociec prawdy, i dla zatuszowania największego oszustwa śledczo-procesowego w Polsce, przy poparciu poprzednich „nie-Rządów”, konsekwentnie odmawiały wszczęcia jakichkolwiek śledztw i dochodzeń, a wszystko to jest kompletnie pozbawione kontroli państwa! Cała reszta zawarta jest w tym zdaniu!

Mam nadzieję, że ten Rząd zauważy najpotężniejszą aferę, gdzie w jednym kotle faryzejskich manipulacji prawem, i sprawiedliwości odzianej w hipokryzję, trwa chocholi taniec mafijnych płotek i rekinów!

Aby chronić prawdziwe afery z udziałem władzy, i faktyczne przestępstwa „białych kołnierzyków”, Rząd wiosną 2000 r. pozwolił zrobić ze mnie kozła ofiarnego, przeto mój 5-letni TYMCZASOWY areszt – obecnie najdłuższy w Polsce - jest nadal „używany” w celu tuszowania brutalnie zmanipulowanych i sfabrykowanych „moich win”. Również, by chronić tych, którzy zamiast z urzędu zwalczać przestępczość, w ramach mafijnych struktur, sami ją tworzyli!

Afera, która wymaga publicznego rozliczenia przez Komisję Śledczą i całe prokuratorskie zespoły, w imię prawa i sprawiedliwości nie może być nadal skrywana, i nie wolno czekać, aż same media zaczną ujawniać sensacyjną prawdę!

Już przed 6-laty, czytając setki kłamliwych artykułów prasowych o moim „przestępczym” życiu, słuchając radia, czy oglądając TV, w tym zmanipulowane „kroniki kryminalne”, omal żem się sam nie zapomniał i uwierzył w te brednie, tak przekonująco pisali i mówili, a co dopiero Ci, którzy już siódmy rok słuchają tylko jednej strony, podczas, gdy mnie więzieniem zakneblowano usta! Dlatego proszę pozostawić kłamliwą wiedzę medialną, i chociaż raz posłuchać drugiej strony!

Mam świadomość, że ruszenie z pozoru tej niewielkiej sprawy, musi stworzyć całą lawinę śledztw i dochodzeń, wykazać mechanizmy rządzące Polską przez szereg ostatnich lat, ujawnić przestępcze powiązania „służb” z mediami, i zdemaskować kryminalny charakter śledztw i procesów, jakie toczyły się na zlecenie i pod dyktando mafijnych struktur, a przez to doprowadzić do wielu aresztów dzisiejszych stróżów prawa i członków temidy!

Państwo stało się bezradne wobec haniebnych działań wewnętrznych struktur mafijnych i „niezawisłej” przestępczości sędziowskiej, a „aparatus sprawiedliwości” pozostając bez kontroli władzy, stał się siewcą bezprawia i obrońcą korupcji!

To Rząd ma moralny obowiązek ujawnienia faktów, że medialny atak na moją osobę – z inspiracji CBS – był przestępczym dziełem, że tworzenie fałszywych dowodów, by mnie oskarżyć i uwięzić, było podłym i kryminalnym bezprawiem CBS, że wystawiony za mną międzynarodowy list gończy był bezprawny i bezpodstawny, a zmanipulowane zarzuty wobec mnie, to wirtualny stek niewiarygodnych bzdur i kłamstw, i to, że 5 lat bezwstydnego TYMCZASOWEGO więzienia mnie, jest terroryzmem i bandytyzmem, godzącym w podstawy ustrojowe państwa!

Kto dziś w imieniu Rzeczypospolitej ma przeprosić moich rodziców, żonę i dzieci, za 6-letnie tortury psychiczne, gdy poprzez „fakty prasowe” noszą na sobie mafijne piętno, wbrew prawdzie, wbrew prawu i wbrew rzeczywistym faktom?!

W imię prawa i sprawiedliwości – tak chętnie teraz głoszonej, proszę o rzeczywistą realizację tych haseł, poprzez ujawnienie zgodnie z prawdą największego fałszerstwa śledczo-procesowego w Polsce, w którym jako osoba niewygodna dla mafijnych struktur, na podstawie zmanipulowanych fałszywych zarzutów, przez 5 lat TYMCZASOWO przebywam w więzieniu! Bez wyroku i bez jakiegokolwiek mojej winy

w czynie czy nawet w intencji, a wszystko po to, by chronić „ludzi aparatu”, którzy; hańby nie znają, wstydu nie mają i swą Ojczyznę kłamstwem kalają!

Słusznie, że Polska wspomaga walkę o Prawa Człowieka na Białorusi, gdzie więzi się niewinne osoby od 3 do 15 dni, jednak niepodobna być ślepym na więzienie niewinnych Polaków w Polsce! Do tego przez 1700 dni w najostrzejszym rygorze TYMCZASOWEGO aresztu, gdy w krajach europejskich areszt może trwać do 18 miesięcy, tj. mniej niż 550 dni!!

Kto dziś się wzbrania przed pokazaniem, że Polska nie jest wolna od więźniów politycznych? Kto się boi prawdy, a kto i dlaczego zezwala na jej dalsze tuszowanie?

Zgodnie z odpowiedzią Prokuratora Krajowego Zastępcy Prokuratora Generalnego z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów na interpelację poselską nr 2887, jednoznacznie wynika, że jestem najdłużej TYMCZASOWO więzioną osobą w Polsce!

Już przed 6-laty, bez cienia prawdy, „służby” poprzez media przerobiły mnie na mafiosa i członka zorganizowanych struktur przestępczych, co było brutalnym oszczerstwem i nigdy i nigdzie nie znalazło żadnego potwierdzenia!

Wykończono mnie i moją rodzinę - stawiając nas w rzędzie rodzin mafijnych. Wyniszczono naszą działalność gospodarczą, a przy współudziale CBS i prokuratora, na podstawie fałszerstw i bez żadnej zapłaty przewłaszczone nasz rodzinny ogromny majątek. Żona i dzieci pozostały bez męża i ojca, a także bez żadnych środków do życia, a ja z pogardą i w więzieniu, do tego bez żadnej obrony! I tak jest do dziś!

Dotąd przeciwko żadnemu politykowi i jego rodzinie, nie wytoczono tak wielkich dział kłamstwa, fałszu i obłudy, i nikogo wraz z rodziną nie niszczone aż do tego stopnia!

Państwo w oczach mojej rodziny stało się terrorystą i nieodpowiedzialnym bandytą!

A państwo MUSI być poważne i odpowiedzialne! Sprawiedliwe i szanujące prawo!

Polska, to nie prostytutka, lecz nasza umiłowana Ojczyzna!

Już siódmy rok, w kraju pięknych hasel prawa i szumnych deklaracji sprawiedliwości, z braku uczciwości państwa, jestem osaczony potężnymi mafijnymi strukturami, których jądro tkwi w „aparacie sprawiedliwości”, a organa ścigania tyleż lat milczą!

Ta konfiguracja powiązań „służb” i mediów z mafijnymi strukturami w „aparacie sprawiedliwości”, do dziś pozwala taić prawdę, manipulować społeczeństwem i na pewno dezinformować Rząd, kto jest prawdziwym złodziejem i oprawcą, a kto jest ofiarą!

Wiosną 2000 r. jako poseł na Sejm RP ujawniałem ponadpartyjną korupcję. Według mojej wiedzy dokonaną przez układ solidarnościowy. Poprzez Aleksandra Ćwika i jego firmę „Budus” kasa miała zasilić układ AWS-SLD! Może i prywatny! Zbliżały się wybory Prezydenta RP w 2000 r., więc trzeba było kompromitować prawicę!

Wierzę, że jedną z pierwszych spraw CBA będzie rozliczenie przedawniającej się korupcji, za ujawnienie której już 5 lat nie widziałem mojego ledwo poruszającego się ojca!

Kiedy zgłosiłem obawy przekrętów przetargowych (80+100 mln zł), straszono mnie, co zgłosiłem z trybuny sejmowej, lecz układ mafijny był silniejszy od państwa, i przemilczano to! Kiedy jako poseł, 25 kwietnia 2000 r. skierowałem pisemny protest do Rządu i UOP, natychmiast w gabinecie Kazimierza Szwańcowskiego – Nacz. Zarządu II CBS KGP zaprogramowano stworzenie niebyłej afery i uruchomiono dziesiątki f-szy CBS do niszczenia mnie i mojej rodziny! To już wówczas, zapadł na mnie „mafijny wyrok” i rozpoczęła się do dziś trwająca „egzekucja”. Firma moja, brata i firmy z nami współpracujące zostały wykończone państwowymi kontrolami i inwigilacją CBS. Poprzez prasę CBS godziło we mnie oszczerstwami i pomówieniami o najcięższe przestępstwa, choć do dziś żadne z nich nie zostało potwierdzone! Przewodziła w tym „Rzeczpospolita” z Anną Marszałek i Bertoldem Kittlem oraz „Wprost” piszący wprost, że jestem posłem mafii, a nawet bandytą!

Aż dziw bierze, że z urzędu ściga się wątpliwe przestępstwa, a już siódmy rok przestępcze działania tak potężnych struktur mafijnych uchodzą uwadze „aparatu sprawiedliwości”. Okazuje się, że dla Prokuratury wypowiedzenie kilku brzydkich słów pod adresem głowy państwa przez pijanego i bezdomnego człowieka, jest groźniejszym

przestępstwem, niż współudział prokuratora i f-szy CBS w przestępczym przewłaszczeniu ogromnego majątku posła, czy obrzucenie urzędującego posła pomówieniami o udział w mafii i w zorganizowanej przestępczości!

O istnieniu struktur mafijnych i przestępczej działalności osób z „aparatu sprawiedliwości” informowałem od 13 stycznia 2004 r., w tym poprzednie „nie-Rządy”, które ten fakt okryły do dziś trwającym milczeniem!

Wierzę, że kiedy obecny Rząd zapozna się z tym listem i sprawdzi zawarte w nim informacje, to z całą pewnością doprowadzi do moralnego i prawnego pogrzebu tychże mafijnych struktur, a policjanci, prokuratorzy i sędziowie, którzy bezspornie dokonali większych szkód od skorumpowanych piłkarskich sędziów, teraz z za krat będą podziwiali wschody i zachody słońca. Zgodnie z prawdą i zgodnie s-prawem, stąd sprawiedliwie!

Kpiąc sobie z prawa, dawni f-sze MO, a dziś policjanci CBS, przy współudziale mediów, rozpoczęli tworzenie pozorów mojej „przestępczości”, czym do dziś skutecznie karmi się społeczeństwo, narażając państwo na śmieszność i wielką kompromitację!

I tak, z braku faktycznych dowodów moich win, by wydać „wyrok na zamówienie”, CBS stworzyło setki stron fałszywych zeznań, z których całe strony powtarzały się wraz z błędami u tych samych świadków w ich zeznaniach z różnych lat, nawet z identycznymi pytaniami f-sza CBS i odpowiedziami świadków. Albo też, 14 różnym świadkom dano do podpisania identyczną treść zeznań w których i kobiety i mężczyźni wypowiadali się w rodzaju żeńskim, a głupio i niepoważnie, gdy mężczyźni mówią np. „ja byłam”! Prawda? A takich oszustw i fabrykacji w tym procesie nie było końca!

Nocą z 8 na 9 października 2001 r. policjanci CBS włamali się i bezkarnie grabili moje biuro poselskie, aresztami zmuszali świadków do fałszywych zeznań, wspomagali złodziei i oszustów, i uczestniczyli przewłaszczeniu mojego majątku. Udaremniaли i uniemożliwiali spłaty kredytów, które wbrew trudnościom i tak spłaciłem całe miliony!

Doszło do tego, że oskarżali i więzili osoby za SKUTEK, a nie PRZYCZYNĘ, czyli za przestępstwa przez siebie dokonane! Aby wszystko było zgodne z dokonanymi fałszerstwami CBS, owi policjanci kontrolowali też przebieg procesu i bywali na rozprawach!

Krzysztof Dudziak, obecny szef katowickiego CBS, a wówczas Nacz. III Wydz. CBS, jako brat wujka mojego syna Marka, aresztował go 8 maja, i 17 maja 2001 r. mojego brata Andrzeja, a dziś pomaga w zacieraniu śladów przestępstw dawnych swoich podwładnych i dawnego swego szefa, Kazimierza Szwajcowskiego - Komendanta KWP w Katowicach – następcy innego generała, aresztowanego i oskarżonego o korupcję!

Ja nigdy nie walczyłem o swoją wolność, ale o ideały o jakich się mówi, ale których tak trudno się strzeże i tak wiele kosztują!

Kiedy 3 marca 2002 r., blisko 5 lat temu, policjanci z CBS, D. Nauka i J. Olszówka zaproponowali, bym „w zamian za wzięcie coś na siebie” był wolny – stanowczo odmówiłem.

Kiedy prokurator Robert Hernand w dniu 21 czerwca 2002 r. proponował mi status świadka koronnego w zamian za wolność – w imię prawdy i własnej godności - odmówiłem.

Kiedy ten sam prokurator w dniu 17 lipca 2002 r. zaproponował mi „pójście na układ” w zamian za wolność – także odmówiłem!

I kiedy w dniu 4 lipca 2003 r. zakończyło się śledztwo i mogłem zgodzić się na podeptanie własnej godności i bez żadnej winy dobrowolnie poddać się wolnościowej karze i powrócić na łono rodziny, woląłem pozostać w więzieniu, aby bronić godności i honoru człowieka, którego prawem, a nie łaską jest przebywanie wśród rodziny, jeśli żył tak jak ja!

Prokurator Robert Hernand z Prok. Okr. w Katowicach tak oszukiwał, że w dniu 4 lipca 2003 r. na zakończenie śledztwa, brakowało jeszcze połowy akt sprawy! A skoro nie było kompletnych akt, to na podstawie czego oskarżał? Przeto oskarżenie to, musiało być a’priori! To tylko w Polsce Prokuratura najpierw oskarża, a potem dorabia i fabrykuje dowody, i tylko w Polsce może pozwolić sobie na tak jawne i lekceważące łamanie przepisów

prawa. A na dodatek, już w tych dorobionych aktach, na 50.000 stron akt, nie było ani jednej strony świadczącej o moim fałszerstwie, oszustwie, wyłudzeniu, czy jakimkolwiek złamaniu prawa!

Jednak po dokonaniu całego szeregu fałszerstw i fabrykacji śledczych przez lata mógł mnie jeszcze oskarżać i na bieżąco wraz z CBS fabrykował nowe dowody. Współ z policjantami CBS uczestniczył w przestępczym przewłaszczeniu mojego rodzinnego majątku (ponad 70 mln zł), pomimo tego został awansowany do Prokuratury Apelacyjnej!!!

Jeśli zdeprawowany i do cna wyzuty z godności prokurator, z pełną świadomością mojej niewinności (gdyż sam fabrykował dowody), żąda dla mnie 11 lat więzienia, by jak najdłużej nie wyszło na jaw zaprogramowane śledczo-procesowe oszustwo, to w ślad za piłkarskimi sędziami, którzy za pieniądze też wskazywali na „jedenastkę”, już dawno powinien być aresztowany!

Przecież ta prokuratorska „jedenastka” jest o wiele groźniejsza od tej podyktowanej na boisku piłkarskim, gdyż oszukuje Rzeczypospolitą i zniewala niewinne osoby!

Wojciech Trzaska, który ze strachu odmawiał mediom kontaktu z moją osobą, i w obawie przed własnym aresztem stanął na czele bezprawia - jako Prezes Sądu Rej. w Olsztynie w 2003 r. przyjął od „grupy” zlecenie na wydanie „wyroku na zamówienie”, co ujawniłem jeszcze przed rozpoczęciem tego haniebnego procesu. Zlecenie to przekazał asesorowi Dariuszowi Żabińskiemu, który akurat na moją sprawę został mianowany sędzią. A ten, jako krętacz i oszust, dokonywał prawdziwego gangsterstwa procesowego i od razu stał się stroną w sprawie! Sędzia ów, wykonując zlecenie „grupy”, do dziś wbrew faktom i logice procesowej utrzymywał mój 5-letni TYMCZASOWY areszt! Do tego wbrew prawu, wbrew Konstytucji RP, i wbrew Prawom Człowieka, całkowicie pozbawił mnie obrony przez amoralną i bezprawną odmową przyznania mi obrońcy z urzędu, gdy na obrońcę z wyboru nie było mnie stać. Sędzia obawiając się rejestracji zaprogramowanych kręactw, dość, że sam odmówił nagrywania fonii z urzędu, to odmówił tego prawa nawet i mnie, i na mój koszt! Podczas rozpraw, z rażącym naruszeniem prawa osobiście przeprowadzał rewizje, przedstawicielom tylko mojej rodziny! Notorycznie odbierał mi głos, tak było w mowie początkowej i nawet w mowie końcowej, a w trakcie rozpraw, dość, że odbierał mi głos przy pytaniach do wszystkich ważnych świadków, to jeszcze proponował im wyprowadzanie mnie z sali rozpraw, a nawet wbrew woli świadków kazał mnie wyprowadzić, gdyż beze mnie, pozbawionego w całym procesie obrońcy, łatwiej mu było o kręactwa procesowe! A kiedy się sędzia bał, że świadek może ujawnić mechanizmy brutalnych przesłuchań i fałszywych zapisów w protokołach, co stało się przed Sądem Okr. w Lublinie, to celowo uchylał dwa moje pierwsze pytania do świadka, po czym całkowicie odbierał mi głos i kończył przesłuchanie świadka!

Kiedy np. okazało się, że 14 świadków ma tożsame zeznania i nic nie pamiętają i nie są w stanie potwierdzić niby swoich słów, to sędzia na pół roku zaprzestał ich przesłuchiwanie, aby po instrukcjach prokuratora i f-szy CBS utajnić ich dalsze zeznania, by potem jako poufne nie były nikomu dostępne!

Innym razem, kiedy pod przysięgą świadek zaprzeczył swoim zeznaniom złożonym w śledztwie pod przymusem, to wyprowadzano mnie z sali i wymuszano na świadku (sugerując, że może jest chory, bądź leczy się psychiatrycznie), żeby odwołał zeznania złożone przed sądem, a potwierdził te fałszywe ze śledztwa. Ten sędzia, zamiast dochodzić do prawdy, prawdę tę zatajał, a w protokołach zapisywał wygodne dla „grupy” treści. Po każdej rozprawie zmieniał protokoły z rozpraw, które m.in. znaleziono na śmietniku, co ujawniono w programie „Uwaga” w TVN w dniu 3 listopada 2004 r. Lecz temu też szybko „ukręcono łeb”, gdy tylko pojawiło się tam moje nazwisko!

Znaleziono na śmietniku protokoły z moich rozpraw, dotyczyły fałszywych zeznań biegłego, który w ogromie kłamstw stwierdził m.in., że spółka Wamark – dla mnie zupełnie obca, nie miała możliwości spłaty 3 mln zł kredytu zaciągniętego 16 listopada 1999 r., który

w całości i przed terminem spłaciła w dniu 2 lutego 2000 r. A prokurator 3,5 roku po spłaceniu tego kredytu, w lipcu 2003 r. oskarżył mnie, że to ja nie miałem woli i możliwości spłaty cudzego i spłaconego już kredytu! Wspomniany sędzia – krętacz, za spłacone i obce mi kredyty skazał mnie nieprawomocnie na lata więzienia. Dlaczego? Dlaczego w ogóle zapadł wyrok, kiedy pomimo wyjątkowego kręactwa procesowego, jasnym było, że nie ma ani jednego dowodu mojego przestępstwa, i nie ma żadnych materialnych dowodów świadczących o mojej winie, a do tego zeznania okazały się czysto kryminalnym dziełem prokuratora i f-szy CBS? Do dziś tej tajemnicy strzeże mój 5-letni areszt!

Mam pewność, że ów sędzia to typowy „ślup”, który z największym cynizmem i bezczelnością wykonywał wszystkie żądania „grupy”. W ostatnim czasie „zwiął” – prawdopodobnie z sądownictwa w ogóle! Może dlatego, że wydając w dniu 27 X 2005 r. nieprawomocny wyrok 9 lat (!) więzienia, doskonale wiedział, że jestem osobą całkowicie niewinną. W normalnym kraju za to powinien stracić nie tylko immunitet, ale i wolność!

Na uzasadnienie wyroku, w którym sędzia nie wskazał ani jednego konkretnego dowodu mojego przestępstwa, czekałem 7 miesięcy, a do tego w więzieniu! W nim ów sędzia stwierdził, że: „Wyjaśnienia Marka Kolasińskiego są pozbawione jakiegokolwiek logiki i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego”. I jako jedyny przykład dodał: „W mowie końcowej oskarżony oświadczył, że liczy na to, iż bracia Kaczyńscy i pan Wassermann rozpoczną wyjaśnienia jego sprawy przy pomocy rządu i posłów”. Dlaczego dla sędziego pozbawiony logiki i sprzeczny z doświadczeniem życiowym jest fakt, że obywatel liczy na to, iż Prezydent RP i Minister Rządu RP pomogą mu wyjaśnić sprawę, do tego tak wielkiej przestępczości „aparatu”? Ale widocznie stracił pewność, skoro „zwiął” z sądu!

A ja nieustannie wierzę, że to konkretne gangsterstwo procesowe nie ujdzie uwadze Ministra Sprawiedliwości, i natychmiast zostaną ujawnione okoliczności tej jakże potężnej afery, dotąd skrywanej za 5-letnim więzieniem mojej osoby. Choć wyrok jest nieprawomocny, to dowody na kręactwa i oszustwa, na fałszerstwa i fabrykacje są tak mocne, że zadziwią nawet „koneserów bezprawia”, a osoby uczciwe wprawia w osłupienie!

Należy podkreślić, że za ogromne pieniądze podatnika urządził się farsy procesowe wobec niewinnych osób, płaci za bezsensowne pobyty w więzieniach, policyjne konwoje, czy prowadzi bardzo drogie śledztwa! Dla obrony korupcji wydaje się z państwowej kasy miliony złotych! I niby legalnie i niby zgodnie z prawem!

Dopiero w innym procesie przed Sądem Okręgowym w Lublinie, gdzie sędzia w mojej ocenie nie dał się skorumpować, i zgodnie z prawem i w poczuciu sprawiedliwości prowadzi rozprawę, okazało się, że to, czego nie wolno było powiedzieć przed Sądem Rejonowym w Olsztynie, w Lublinie świadkowie zeznają, że zmuszono ich do fałszywych zeznań, że f-sze CBS sugerowali im treści zeznań, a nawet sami w zeznaniach umieszczali kłamliwe i szkalujące mnie treści, które pod groźbą aresztów kazali podpisywać! W spreparowanych zeznaniach są też długie fragmenty, które świadkowie nie tylko, że nie wypowiadali, ale nigdy wcześniej ich nie słyszeli, i dziwią się skąd się tam wzięły, i kto i dlaczego włożył je w ich usta. Takich kręactw nie było końca, choć ci f-sze już dawno za to otrzymali wielokrotne awanse, premie i nagrody! A iluż świadków jeszcze do dziś boi się zeznawać i musi milczeć o tymże bandytyzmie śledczo-procesowym?

Na ostatniej rozprawie uważny prokurator z Lublina nie mógł znieść takiego gangsterstwa śledczego i złożył wniosek o przeprowadzenie śledztwa w sprawie fałszerstw i oszustw śledczych – dokonanych przez f-szy CBS - pod czym i ja się podpisuję!

Szkoda tylko, że sprawę chce skierować do Prokuratury Okręgowej w Katowicach, czyli tam, gdzie wraz z policjantami CBS, współtworzono owe fałszerstwa i fabrykacje!

Liczę na to, że tym razem sam Minister Sprawiedliwości jako Prokurator Generalny poważnie zainteresuje się tym rozbojem antycywilizacyjnym i śledztwo poprowadzi niezależna i uczciwa Prokuratura, z dala od Katowic, a KGP zamiast wciąż zacierać ślady przestępstw f-szy CBS, przyłączy się do wyjawienia prawdy!

W krąg oszustw śledczo-procesowych wpisał się też Przewodniczący Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w Krakowie, SSO Andrzej Jaworski, który zawsze wszystkie sprawy załatwiał na korzyść „grupy”, a teraz ma załatwić apelację od tego krętałego wyroku. To sędzia, który dla osiągnięciażądanego celu, był w stanie przytaczać w uzasadnieniach, moje, nigdy niewypowiedziane i nienapisane słowa, na co posiadam konkretne dowody!

Z powyższego jasno wynika, że ten mafijny proceder był realizowany przez układ: katowickie CBS - Prok. Okr. w Katowicach - Sąd Rej. w Olkuszu - Sąd Okr. w Krakowie, czyli układ zdolny, nawet wbrew prawdzie, wydać prawomocny skazujący wyrok!

To 5-letnie więzienie mojej osoby, to nie policyjno-prokuratorska pomyłka czy sędziowska wpadka, lecz świadoma i celowa manipulacja, a do tego bezczelne oszustwo!

Gdzie tu jest miejsce na prawa stanowione, gdzie na prawa Dekalogu, a gdzie na Prawa Człowieka w ogóle? Gdzie tu jest miejsce na dobrą polską Rodzinę?

Do dziś, „grupa” dysponuje filtrem w „aparacie sprawiedliwości” „czyszczącym” wszystkie niepożądane informacje dotyczące tej afery, które mogłyby trafić do Rządu!

Tą samą metodą jaką przyznano medal twórcy stanu wojennego, te mafijne struktury nadal dostarczają kłamliwe informacje Ministrowi SWiA i Ministrowi Sprawiedliwości, a także Prokuratorowi Krajowemu, co wyraźnie widać przez pryzmat udzielonych odpowiedzi na interpelacje poselskie, gdzie Posłów traktuje się jak durne stado baranów!

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że poprzez podsufianie kłamstw do firmowania w imieniu Prezesa Rady Ministrów (np. z 13 VI 2006 r.), ma być zdezwauowany ten Rząd, by w przyszłości obarczyć go współodpowiedzialnością za kontynuowanie tegoż oszustwa śledczo-procesowego, zorganizowanego pod baczynym okiem działań „służb-owych” i realizowanego przez byłych f-szy MO, na co Rządowi zwracam szczególną uwagę!

Kiedy Poseł zapytuje o podstawę stosowania wobec mojej osoby 5-letniego TYMCZASOWEGO aresztu, a Prokurator Krajowy w imieniu Premiera odpowiada, że była taka podstawa w toku śledztwa, zakończonego ponad 3 lata temu, to ktoś tu oszukiwać i drwić z Posłów musi, lub to pytanie było po prostu za trudne! Bo jak bronić takiej przestępczej farsy śledczo-procesowej?

Jeśli Poseł zapytuje Premiera, „czy Prokurator Generalny RP podjął działania zmierzające do wyjaśnienia stawianych zarzutów CBS, Prok. Okr. z Katowic i Sądowi Rej. z Olkusza”, a w odpowiedzi dowiaduje się, że takie postępowania już dawno są umorzone, to dodam, że NIKT dotąd nie śmiał nawet rozpocząć jakiegokolwiek śledztwa mogącego ujawnić prawdę o tej aferze, gdyż wówczas i policjanci i prokurator i sędzia mogliby się znaleźć w aresztach! Tu leży sedno niemocy i milczenia „aparatu” oraz dezinformacji Rządu!

Co jest ważniejsze dla bytu państwa i społeczeństwa, obrona sprawiedliwości, czy obrona skorumpowanego i zdeprawowanego wymiaru sprawiedliwości? Obrona faktycznej sprawiedliwości, czy jej pozorów?

Aby nie wykazać w odpowiedzi, iż już od wiosny 2000 r. policjanci z CBS wiedli przestępczy charakter śledztwa, a w tym włamali się nocą do mojego biura poselskiego, Prokurator Krajowy odpowiada, że to postępowanie umorzono w 2002 r., lecz zabrakło faktów, że umorzył to kolega policjantów-przestępców, prokurator rejonowy z Sosnowca – Paweł Leks, za co zresztą jako młody, acz w pełni dyspozycyjny prokurator, został awansowany do Prok. Okr. z ramienia której później oskarżał moją osobę!

Ponadto należy zauważyć, że w tymże umorzonym śledztwie, ów awansowany za to prokurator, umorzył także „sprzedaż” na podstawie sfalszowanych dokumentów, moich - już byłych - 25 nieruchomości, tylko dlatego, by zwolnić z współodpowiedzialności prokuratora Roberta Hernanda oraz policjantów z CBS - też pochodzących z Sosnowca. A wystarczyło tylko sprawdzić w oficjalnych rejestrach sądowych, by dowieść, że było to bezsporne przestępstwo, lecz Sąd, Prokuratura i Policja w Sosnowcu - w mieście Kazimierza

Szwajcowskiego i Krzysztofa Dudziaka zawsze dla nich były dyspozycyjne i służyły mafijnym strukturom, na co mam wiele dowodów!

W dniu 5 sierpnia 2004 r., by zatuszować przestępstwa policjantów z CBS, m.in. włamanie do mojego biura poselskiego, do mnie do więzienia Montelupich przyjechał śledczy z KGP, uwaga!... wraz z policjantami przeciwko którym miał prowadzić dochodzenie, lecz dla "przyzwoitości" ukrył ich w sąsiednim pokoju przesłuchań. Niestety, drzwi tam miały przeźroczystą szybę! Czyż to nie skandal?

Z takim samym celem w dniu 6 X 2005 r. przyjechało do mnie dwóch śledczych z KGP, lecz tym razem być może lepiej ukryli przestępców z CBS! To takie były śledztwa!

Co mam zrobić, gdy przez lata Policja nie chce złapać samą siebie?

Taką teraz mamy Policję, taką Prokuraturę i takie mamy Sądy! Niestety!!!

Jeśli Prokurator Krajowy odpowiada, że "powodem wydania międzynarodowego listu gończego za podejrzanym Markiem Kolasińskim, był fakt ucieczki za granicę i ukrywanie się przed polskimi organami ścigania", to dodam, że ani w Albanii ani w Białorusi nie znajdziemy takiego przypadku, by wystawiono międzynarodowy list gończy za osobą, która całe życie zawsze była dostępna dla organów ścigania, a na dwa dni wyjechała z domu! Jak mogłem uciekać skoro nikt mnie nie gonił i nie było ku temu żadnych powodów? Po wtóre, f-sze CBS, wbrew faktom, fałszywie przypisywali mi udział w mafii i za zgodą Ministra Sprawiedliwości, w dzień i w nocy legalnie mnie śledzili i inwigilowali. Przeto cały czas znali miejsce mojego pobytu, co i mnie było wiadomym!

Dlaczego więc w ogóle wystawiono za mną list gończy, i dlaczego oficjalnie szukano mnie i wywieszano moją podobiznę, wśród portretów gangsterów i groźnych bandytów, skoro zawsze CBS znało miejsce mojego pobytu, którego wówczas nigdy nie zmieniałem? Komu ta gra służyła i w jakim celu?

Przez półtora roku najbrutalniejszej nagonki medialnej i kampanii oszczerstw przeciwko mnie, nikt nie zawezwał mnie nawet na świadka, a i prawo i kultura nakazuje, by najpierw zawezwać osobę, a jak się nie zgłosi, dopiero ją ścigać!

Kto wówczas miał mi pomóc – posłowi, który ujawnił potężną korupcję, za co byłem represjonowany i zgodnie z groźbami mogłem już nie żyć!

Realizując wspomniany „wyrok” mafijnych struktur na mojej osobie, w ramach dokonywanej od 2000 r. „egzekucji”, i z braku jakichkolwiek dowodów mojej winy, CBS spreparowało 16 zarzutów, firmowanych przez B. Piwnik jako Ministra Sprawiedliwości, a podzielonych na dwie części. Pierwsze 6 posłużyło do wystawienia za mną listu gończego, a pozostałych 10 na wypadek, gdybym postarał się o list żelazny, by i tak w każdym przypadku mnie aresztować. Wszystkie zarzuty były zmanipulowane, więc do oskarżenia nie wykorzystano ich, za wyjątkiem dwóch, które i tak „padły na bruk”! Proszę to sprawdzić!!!

Teraz, kiedy mafijny układ tonie w szambie własnego bezprawia, w obliczu ujawnienia śledczo-procesowych oszustw, spreparowano 17 nowych zarzutów, które w całości nie mają nic wspólnego z moją osobą. Oczywiście i tym razem udało się mafijnej „grupie” nakłonić Ministra Sprawiedliwości do firmowania na międzynarodowym forum tychże fałszerstw i niewiarygodnie bezczelnych manipulacji, czym są te nowe wirtualne zarzuty, przepisane kropka w kropkę z aktu oskarżenia innych osób! A wystarczył jeden konkretny i prawdziwy zarzut, by można było mnie przy takich „układach” oskarżyć i prawomocnie skazać. Ale tego zabrakło! Dlaczego?

Do dziś jestem już 5 lat w TYMCZASOWYM areszcie. Przez ostatni rok tylko czekam i nic się nie dzieje, a prawomocny wyrok, jeśli wcześniej Prokurator nie pozamyka sprawców tego draństwa i okrucieństwa, zapadnie może za kilka lat. I w każdym przypadku i na pewno musi być całkowicie uniewinniający!!!

Dlaczego Prokurator Krajowy wymijająco odpowiada, co stało się z moim ponad 70 mln. majątkiem, de facto po uwięzieniu mnie przewłaszczonego na podstawie fałszerstw, dokonanych przy współudziale prokuratora i CBS?

Czy ktoś zainteresował się, dlaczego Sąd Rejonowy dokonując tak wielkich oszustw i kręctw procesowych odmówił mi przyznania obrońcy z urzędu?

Choć Prokurator Krajowy stwierdza, że: „Jest to suwerenna decyzja sądu i nie podlega ocenie prokuratora”, to przecież nie ja, do tego więzień, mam zająć się przestępczością wewnątrz samego “aparatu sprawiedliwości”, lecz to prokurator jest odpowiedzialny za ściganie przestępstw – nawet swoich kolegów!

Dlaczego Prokurator Krajowy nie był w stanie odpowiedzieć prawdę na pytanie Posła, cyt.: “Czy znany jest Prokuraturze jakikolwiek materialny dowód na to, iżby były Poseł Marek Kolasiński sfałszował jakikolwiek dokument, bądź podał nieprawdziwe dane, czy też dokonał jakiegokolwiek wyłudzenia, choćby na 1 zł? Jeśli tak, to proszę podać konkretne dowody !“?

Skoro już 5 lat w imieniu Rzeczypospolitej jestem więziony z oficjalnych przyczyn wyłudzeń i oszustw, to niech prokurator i całe CBS zaprzeczy moim twierdzeniom!

Czyż kiedykolwiek ukradłem bądź wyłudziłem choćby 1 zł? Nie! Czy sfałszowałem jakiś dokument? Nie! Czy podałem nieprawdę! Nie! Czy wprowadziłem kogoś w błąd? Nie! Czy komukolwiek poleciłem powyższe działania? Też nie! To dlaczego więzi się mnie przez 5 lat? Kto tu jest niepoważny, państwo czy ja?

Dlatego Prokurator Krajowy nie mógł konkretnie odpowiedzieć, gdyż nigdy ani jednego takiego dowodu Prokuratura nie miała i nie ma do dziś, bo zawsze żyłem jak prawy człowiek! Pytanie było konkretne, a odpowiedź to frazesy! Dlaczego? Bo jak pokazać coś, czego nigdy nie było, a sfabrykowano nieprofesjonalnie i nielogicznie – po prostu źle?

Uważam, że Prokurator Krajowy działający w imieniu Premiera, za takie oszustwa i kręctwa przekazane przez zamieszana w aferę Prokuraturę z Katowic, powinien publicznie przeprosić Posłów i ujawnić osoby współtworzące mafijne struktury!

Bez takiego podejścia można w płaszczu hipokryzji udawać, że nasz kraj jest prawem i sprawiedliwością płynący i bezpodstawnie przez 5 lat TYMCZASOWO więzić byłego posła, gdyż nie dość, że jako poseł ujawnił korupcję władzy, to do dziś notorycznie ujawnia kolejne oszustwa i kręctwa konkretnych policjantów, prokuratorów i sędziów. A to widocznie zbrodnią jest, gdyż za każde kolejne ujawnienie doznają nowych represji!!!

Dlatego moja walka jest oficjalna i ma publiczny charakter! (patrz info www)

Aktualnie jestem TYMCZASOWO więziony pod pozorem, iż: “Z mocy prawa istnieje domniemanie, że z uwagi na grożącą oskarżonemu surową karę może on podejmować działania utrudniające lub wręcz uniemożliwiające prowadzenie dalszego postępowania”. To pełna i oficjalna, do tego wspólna wersja Sądu Rej. w Olkuszu i Sądu Okr. w Krakowie!

Oto jak dziś, sędziowie nie wstydzą się potwierdzać takich haniebnych i wyrafinowanych bzdur i kłamstw! To przecież ja od lat ścigam przestępczość “sprawiedliwych”, i jak mógłbym utrudniać postępowanie, a do tego międzyinstancyjne? To dziwne i niespotykane, by sędziowie drżeli przed ujawnieniem prawdy przez więźnia, a nawet jak sędzia Żabiński uciekali na lewe zwolnienia lekarskie!

A zgodnie z prawem TYMCZASOWY areszt – ten najsurowszy środek izolacji od społeczeństwa, rodziny i świata, stosuje się na czas niezbędny i tylko wówczas, gdy wszystkie inne środki są niewystarczające. Dodam, iż polskie więzienie, to sanatorium wobec aresztu, a co dopiero przez tak wiele lat, i dokonywanego bez podstaw i na osobie niewinnej!

W tym przypadku, kiedy to mnie okradziono i przeciwko mnie fałszowano i fabrykowano dowody, które z tych przyczyn nie mógł ujawnić nawet Prokurator Krajowy, kiedy to „organa” już siódmy rok mataczą całą sprawą i kiedy to właśnie mnie najdłużej więzi się TYMCZASOWO w Polsce, powoływanie się sędziów, „iż z mocy prawa istnieje taka przesłanka”, jest nie tylko barbarzyńskie, bezprawne i nieetyczne, ale i wielce przestępcze, a

do tego kpiące z prawa i z Rzeczypospolitej, w imieniu której godzi się w podstawy państwa prawnego i samej sprawiedliwości!

W Polsce, rocznie budżet państwa jest okradany na miliardy zł! Czyż ci złodzieje i oszuści dzielą się z „organami” lewym zyskiem, że nie potrzeba ich „z mocy prawa” tymczasowo więzić, jak moją osobę, która nigdy i nikogo nie okradła i nie oszukała?!

A więzienie TYMCZASOWO przez 5 lat w imieniu Rzeczypospolitej zasługuje na szczególną uwagę władzy, a dokonanie tego wobec osoby całkowicie niewinnej, to zbrodnia niemająca w postalinowskiej Polsce sobie równych!

Wierzę, że prawda przyoblecze się w sprawiedliwość, czyli będzie zgodna s-prawem!

W expose Pan Premier Jarosław Kaczyński stwierdził, że: „Mamy dziś najniższy dochód narodowy” oraz, że: „mamy niestety bardzo wysokie bezrobocie”. I to jest prawdą!

A ja zanim wszedłem do polityki, płaciłem roczne podatki po kilkadziesiąt mln zł, to było wówczas więcej od zarobków wszystkich posłów w Sejmie. Stworzyłem za własne pieniądze ponad pół tysiąca miejsc pracy. I nigdy nie oszukiwałem i nie kradłem! Proszę to sprawdzić!!! Komu to przeszkadzało?

Kraj, który zamyka szpitale i buduje więzienia, w którym w imię sprawiedliwości czyni się niesprawiedliwość, „służby” służą obcym, a prawo wykorzystuje się do czynienia bezprawia i więzienia niewinnych osób, do tego płacących milionowe podatki i tworzących setki miejsc pracy, krajem sprawiedliwym i służącym dobru Rodziny, nie jest na pewno!

Gdzie w blisko 7-letnich działaniach całego „aparatu sprawiedliwości” znajduje się miejsce na prawo i sprawiedliwość? Gdzie tu jest miejsce na dobrą polską Rodzinę? Dlaczego mafijne struktury w tak bezczelny sposób mogą rządzić Polską i mogą niszczyć i więzić niewinnych Polaków? Dlaczego? Kto i kiedy położy temu kres?!

Jako człowiek honoru i pełen prawdziwej miłości do Ojczyzny, w imię tych wartości w okresie „nie-Rządów”, świadomie i celowo poświęciłem się, swoją rodzinę i rodzinny majątek, aby Polska była Polską, za jaką ginęły poprzednie moje pokolenia!

Aby zachować wewnętrzną wolność, pozwoliłem odebrać sobie wolność osobistą. Tym 5-letnim więzieniem, chcę pokazać polskiemu społeczeństwu, że warto uczciwie żyć, by nie bać się tyranii władzy, że warto bronić prawdy i godności człowieka, nawet zza więziennych krat, i kiedy to bardzo drogo kosztuje, gdyż „wolność krzyżami się mierzy”!

A wartość krzyża otrzymanego od Opatrzności, jest dla mnie cenniejsza, niż złote krzyże zasługi, jakie nadają prezydenci czy królowie!

Ufam, że Ci, dla których takie wartości jak Bóg-Honor-Ojczyzna oraz dobro Rodziny, mają wielkie znaczenie, przyłączą się do obrony tychże wartości!

Myślę i wierzę, że czas na wyłowienie mafijnych rekinów i płotek w mundurach już nadszedł. Uważam, że następne kroki należą do Rządu. Do tego Rządu!

Ostatni więzień polityczny w Polsce

Marek Kucharski